

Generał Marii Wittek

zob. karta kasi 2004 4. kl.
oprac. A. Rzeźniak 2017



Łęczyca

LKP

1989

brak obj.

21 VIII 1943 - 1X 1945

BULSIENICZ Pelagia
zd. Świtańca

2410/USK

SPIS ZAWARTOŚCI TECZKI —

2410/1684 1684 1684
Dziewięć Pelesie
2 d. Switaba

I. Materiały dokumentacyjne

- I/1 – relacja właściwa ✓ K 2, s. 2
I/2 – dokumenty (sensu stricto) dot. osoby relatora —
I/3 – inne materiały dokumentacyjne dot. osoby relatora —

II. Materiały uzupełniające relację ✓ K 1, s. 7.

III. Inne materiały (zebrane przez „relatora”):

- III/1 – dot. rodziny relatora —
III/2 – dot. ogólnie okresu sprzed 1939 r. —
III/3 – dot. ogólnie okresu okupacji (1939 – 1945) —
III/4 – dot. ogólnie okresu po 1945 r. —
III/5 – inne... —

IV. Korespondencja ✓ K. 1, s. 1

.....
.....
.....
.....

V. Wypisy ze źródeł [tzw.: „nazwiskowe karty informacyjne”] ✓ 3

VI. Fotografie

Relacja

I/1

Relacja Pelagii Bulsiewicz z d. Świtała, żołnierza
I Armii Wojska Polskiego

mps, oryg. K. 2. s. 2 data sporządzenia relacji
Szymbark 8 III 1985 własny podpis

Relacja, audieta, korespondencja z przyniesionymi do Fundacji w 1999 r.
przez Helenę Prelech (po śmierci Pelagii Bulsiewicz (1919-28 X 1989))



Pelagia Bulsiewicz
38-311 Szymbark 362
woj. Nowy Sącz

2m/15

- załącznik do ankiety personalnej

Urodziłam się 23 listopada 1919 r., we wsi Rozalin w województwie Częstochowa. Pochodzę z rodziny chłopskiej. Rodzina moja była bardzo liczna, było nas 12 dzieci, ja byłam 11-tym dzieckiem.

W roku 1939 w miesiącu sierpniu wyjechałam do Warszawy do znajomych, aby poszukać jakiejś pracy. Zawodu żadnego nie posiadałam, gdyż miałam wykształcenie podstawowe. Na naukę nie było warunków.

W Warszawie jednak zastała mnie wojna. Bombardowania, strach przed okrucieństwem wojny spowodował, że próbowałam wrócić się do rodzinnej wioski. Ale już odrotu nie było. Tam, do Częstochowy pociągi już nie odjeżdżały, gdyż Częstochowa była zajęta przez wroga. Zdecydowałam więc jechać na wschód, po kilku dniach podróży, bombardowania naszego pociągu dojechałam do Lwowa. We Lwowie pracowałam, podejmując się różnych zajęć m.in. pranie, sprzątanie, aby zarobić na życie.

W czerwcu 1940 r. w czasie zawieruchy wojennej znalazłam się w głąb Związku Radzieckiego, około 1.000 km od Moskwy, blisko rzeki Wołgi. Było to lesne osiedle, a najbliższym miastem był Kuzmodymiańsk. Tam - jak wszyscy ludzie pracowałam w lesie przy spuszczeniu drewna, a potem przy "stołowni", karmiąc krowy i prosiaki. Prace te były ciężkie fizycznie, ale zdrowie mi służyło.

Tam też poznałam swego męża Stanisława Bulsiewicza, tam też pobraliśmy się. Byliśmy szczęśliwi, ale szczęście to nie było w naszej Ojczyźnie, za którą wspólnie tęskniliśmy. Mąż pracował, ładując drewno na wagony.

Kiedy utworzył się Związek Patriotów Polskich i Ludowe Wojsko Polskie, mąż mój wstąpił do Pierwszej Dywizji im. Tadeusza Kościuszki, w której służył od 21 maja 1943 r. w samodzielny batalionie saperów dywizyjnych. Był szefem II kompanii saperów, awansując do stopnia sierżanta. Ja natomiast wstąpiłam do Ludowego Wojska Polskiego 21 sierpnia 1943 r. do Kobiecego Batalionu im. Emilii Plater do plutonu Zwiądów. Było to w Sielcach nad Oką. Sielce, to okolica, podobna do Polski. Miejscowość nad rzeką równiną. Tu miałam czas przypominać sobie moje strony rodzinne, okolice Częstochowy, tu widziało się kawałek Polski. Rzeka Oka - piękna i czysta, większa od polskiej największej rzeki, zawsze przypominała mi Wisłę...

A jakie były nasze zajęcia? Pluton Zwiądów miał ciężkie zadania, m.in. przyprowadzać jeńców, celem - jak to mówi się wojskowym żargonem - "zasięgnięcia języka". Wykłady szkoleniowe, ćwiczenia - było nam bardzo trudno. Ale dowódca Batalionu kap. Aleksander Mac i kapitan do spraw oświatowych Ludwik Bibrowska podtrzymywały nas na duchu, mówiąc "im więcej potu na ćwiczeniach, tym mniej krwi w boju". I wierzyłyśmy temu! Pełniłyśmy służby wartownicze przy różnych posterunkach, magazynach broni, amunicji, fabrykach, przy zbiornikach benzyny. Zastąpiłyśmy całkowicie mężczyzn, robiłyśmy wszystko, to co oni.

Latem spałyśmy w namiotach, a zimą w ziemiankach, lepionych przez siebie z gliny i patyków. Byłyśmy skazane na różne niewygody. Łóżka podobne były do pryczy, robione z patyków. W pracy tej usługuwali nam starzy mężczyźni, którzy już na wojnę nie szli. Na rogach namiotów i na końcach linii zbiórek robiłyśmy z tłuczonej cegły orły, by Polskę mieć blisko siebie.

W Sielcach żyło się nadzieją, że Polska będzie. Tu słyszało się swojską mowę, rodzinną piosenkę po latach, tu czuło się w sercu Ojczyznę. Pamiętam, jak rano i wieczór śpiewały jednostki "Rotę" jak głęboko do dziś utkwiły mi w pamięci słowa "...nie rzucim ziemi, skąd nasz ród..." "Rota była jakby naszą modlitwą, wsparciem." Ze wzruszeniem i zachwytem przyjmowałyśmy Tę Pieśń. Rosła w nas wtenczas dzielność.

Przypominam sobie przemoczone buty, mokre onucki suszone na pie-
~~szkach~~ cychach, codzienny 5-minutowy bieg do Oki, jej orzeźwiająca
i zdrową wodę. Po codziennym myciu nikt nie kaszlał i nie chorował.
Miałam przecież wtedy 23 lata.

Pamiętam Przysięgę, a generała Berlinga dobrze widzę. Kobięcy Batalion stał na boku męskich jednostek i składał uroczystą przysięgę. W rękę miałam - jak wszystkie kobiety - automat-pistolet Szpagina przez piersi na pasku. Na głowie męską czapkę z orzeźkiem i spodnie. Ułożone byłyśmy czwórkami. Przysięgałyśmy na Polskiej Ziemi, Narodowi Polskiemu, że pomścimy krzywdy wyrządzone, że będziemy się bronić do ostatniej kropli krwi. Sielce wspominam radośnie. Dbaño o nas, a radość spowodowana nadzieją odzyskania Polski gościła w naszych sercach.

1 stycznia 1944 r. nasz Batalion Kobięcy wyruszył w Sielc już wyszkolony i zdyscyplinowany. Jechałyśmy bliżej frontu, bliżej Pierwszej Dywizji. Czasami też, gdy mąż dowiedział się, gdzie stoi Batalion Kobięcy, uzyskał przepustkę, przyjechał na nartach do mnie. Dla nas obojga największą radością było, kiedy dowiadujemy się kolejno, które miejscowości, które miasta zostały już odebrane wrogowi, radość ta dodawała mi siły i pewności, że przez różne cierpienia dojdziemy do upragnionej Ojczyzny, do naszych rodzin i domów, do drogich nam osób. Pragnęłam iść, maszerować, walczyć i dojść do celu - do Ojczyzny.

Droga do Polski prowadziła od Sielc przez Smoleńsk, Kiwersy, Chełm, Garwolin, Lublin i Warszawę. Pamiętam, jak przy przekraczaniu granicy nie można było się wstrzymać od wzruszeń. Byłby człowiek wyleciał z pociągu i całował ziemię wolną. Na wień strzelano. Nadszedł wreszcie ten upragniony dzień - Dzień Zwycięstwa. Dzień ten zastał mnie w Warszawie, pamiętam jak z koleżanką Heleną Szajną chodziłam po patroli, po tych gruzach. Z głośników ulicznych usłyszałyśmy o kapitulacji Niemiec, zwycięstwie nad faszyzmem. Odezwały się syreny i dzwony kościołów - wszystko na cześć zwycięstwa.

Kobięcy Batalion został zdemobilizowany 1 października 1945 r. Zostałyśmy cywilami. Wraz z mężem, który przeszedł cały szlak od Lenina do Berlina z I-szą Dywizją in. Tadeusza Kościuszki, przyjechaliśmy do Szymbarku do rodzinnej wioski mojego męża. Otrzymaliśmy 7-ha gospodarstwo rolne.

Aktualnie pobieram rentę w zamian za przekazane gospodarstwo 1/2 z powyższego arealku przekazaliśmy córce, a 1/2 na Skarb Państwa w zamian za rentę/.

Szymbark, 8 marca 1985 r.

Polagia Buliewicz ..

I Materiały uzupełniające nr 1

Ankieta personalna Pelagii Bulsiewicz z d. Świtajły
żołnierza I Armii Wojska Polskiego
mps, org. 1985r. własnoręczny podpis, K.1, s.2



A N K I E T A P E R S O N A L N A

- 1. Nazwisko i imię..... ++ **Bulsiewicz Pelagia**
- 2. Imiona rodziców:..... **Józef, Józefa**
- 3. Nazwisko panięskie..... **Switała**
- 4. Data i miejsce urodzenia..... **23 listopada 1919 r.**
Rozalin woj. Częstochowa
- 5. Aktualne miejsce zamieszkania..... **Szymbark nr d. 362 nr kodu 38-311**
ulica, nr domu miejscowość
woj. Nowy Sącz
- 6. Posiadany stopień wojskowy..... **szeregowa,**
- 7. Stan rodzinny/mężatka, panna, wdowa itp/..... **wdowa**
- 8. Wykształcenie-tytuł naukowy..... **podstawowe,**
- 9. Opisać przebieg służby wojskowej, datę powołania, do jakiej
Jednostki, zajmowane funkcje w czasie działań wojennych, datę
zwolnienia

jak załączona relacja

- 10. Opisać pracę zawodową od 1939r. do chwili obecnej, własne gospodarstwo, zajmowane stanowisko itp

Po zdemobilizowaniu otrzymaliśmy wraz z Mężem 7-mio hektarowe gospodarstwo rolne w rodzinnej wiosce mego męża Szymbarku k. Gorlic woj. Nowy Sącz. Pracowaliśmy ciężko, do teren przystępy, a i budować musieliśmy się, bo dom był walcący. Zdrowie z nas uchodziło. Mąż mój nagle zmarł 2. maja 1975 r. na zawał serca.

- 11. Wymienić funkcje w pracy społecznej po zwolnieniu z wojska do chwili obecnej:.....

Nie brałam udziału w pracy społecznej, poświęcając się całkowicie wychowaniu dzieci i pracy na roli.

12. Wymienić ważniejsze posiadane odznaczenia państwowe i wojskowe:

Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski,

13. Podać wysokość posiadanej emerytury-renty/inwalidzkiej,wyjątkowej/
5.000 /pięć tys./ zł + dodatek za odznaczenie 1.000,- /jeden tysiąc/,

14. Określić warunki mieszkaniowe,socjalno-bytowe /ilość izb/
zamieszkuje wspólnie z córką i jej z mężem i trojgiem dzieci w gos-
podarstwie rolnym w domu o 3-ch pokojach i kuchni.

15. Jeśli Koleżanka posiada ciekawe wydarzenia z okresu wojny w czasie
walk, z całego okresu powojennego do chwili obecnej,krótko opisać
Można dołączyć oddzielną relację jako załącznik do ankiety.

jak załączona relacja

16. W miesiącu wrześniu 1985r.planowany jest III Ogólnopolski Zlot
Platerówek w Platerówce.Czy Koleżanka pragnie wziąć w nim udział
tak - o ile tylko mi zdrowie pozwoli.

17. Opisać inne uwagi wydarzenia warte uwzględnienia w opracowywanej
książce o Platerówkach.Można dołączyć oddzielną relację jako załącznik

jak załączona relacja

18. Ilość dzieci,ich imiona i nazwiska,jakie posiadają zawody,co
robią,zajmowane przez nich funkcje w zakładach pracy i instytucjach
Na temat ten można dołączyć oddzielną relację do ankiety.Moga
równie złożyć krótką relację dzieci -wykazując,że ich pozycja
społeczna i zawodowa jest wynikiem ~~ich~~ pracy wychowawczej matki
Podać nazwy zakł.pracy. Wychowaliśmy troje dzieci. " ojca

Andrzej Bulsiewicz - 38 lat, "wykształcenie" średnie ogólne, pracownik
PKS. O/ Gorlice, pracownik umysłowy, żonaty, 2-je dzieci,

Marie Machniewicz... 37 lat, "wykształcenie podstawowe" pracuje na gospodarstwie
rolnym 3 ha, zamężna, troje dzieci

Elżbieta Bulsiewicz- 35 lat, "wykształcenie wyższe, magister, pracownik
Urzędu Gminy w Sękowej,

Uwaga:do ankiety załączam zdjęcie jak do dow.osobistego oraz
inne zdjęcia.Razem sztuk 4 /prosząc o ich zwrot/.

Data... 1985.03.08

Idalia Bulsiewicz
podpis wypełniającej ankietę

14376/1-1/325/84

IV

Korespondencje

List Pelagii Bulsiewicz do p. Edwarda Jakubowskiego
Leczek Huj. 213041D, Jelenia Góra z datą 1985 03. 08.
Treść dotyczy wykazy - o losach kobiet - Platerów.

m.p.s., org. K. 1. s. 1. własnoręczny podpis
Pelagia Bulsiewicz



40 Zw/15 (54)

Pelagia Bulsiewicz
38-311 Szymbark nr d. 362
woj. Nowy Sącz

Szymbark, dnia 1985.03.08 /389

Szanowny Pan

płk Edward Jakubowski
Zarząd Wojewódzki ZBoWiD
ul. Wolności nr 53
58-500 Jelenia Góra

Za pośrednictwem Pani Niedzielskiej z Gorlic otrzymałam ankietę dotyczącą opracowywanej książki pt "Platerówki" o losach kobiet - "Platerówek".

Chcąc mieć także swój częściowy udział w tej książce, tak jak i miałam w czasie wojny swój udział w Batalionie Kobiety im. Emilii Plater, przesyłam wypełnioną ankietę wraz z dołączoną relacją ze zdarzeń, które zachowały się w mej pamięci, w szczególności zaś obrazującą moje losy.

Przesyłam także Panu 4 szt. zdjęć moich, w tym jedno z moim mężem /niestety, nie jest ono najlepszej jakości/. Bardzo jednak proszę o zwrot ich wszystkich po wykorzystaniu, gdyż są to nieliczne - ale bardzo dla mnie cenne pamiątki, których nie chciałabym się pozbyć, ale..chciałabym je zostawić - jako dziedzictwo dla moich dzieci i wnuków.

Przesyłam wyrazy szacunku i pozdrowienia.-

Pelagia Bulsiewicz...

10

Nazwiskowe karty informacyjne 3



i

T. 2410/4SK

LHP

BULSIEWICZ Pelagia
z d. Świteła

Ur. 23 x 1919r. Do wojska wstąpiła 21 viii 1943r.
do Kobińskiego Batalionu im. E. Plater, obok plutonu
Żniadków. Ldemobilizowana 1 x 1945
Droga do Polski prowadziła od Sielc przez Smoleńsk,
Kiewersy, Chełm, Garroliń, Lublin, Warszawa.

A. Roj 2014

T. 1110

i

ZSRR-LWP

++ BULISEWICZ Pelagia
z d. Switała

Zródło informacji:
ankieta pers.,
zał.do ankiety pers.,
korespondencja.

Złożono :
Archiwum Pomorskie AK
87-100 Toruń, ul. W. Garbary 2.

H.Piel./99

Zm 1/15

LHP

BULSIEWICZ APOLOMIA

Żołnierz plutonu zwiadu baonu kobiecego I A. LWP.

"Ankieta personalna" Czajkowskiej Stanisławy
zam. Niedzielskiej, t. tejże 1136/Wsk, I/2/6, IV/3.
MGr '99

BULSIEWICZ Pelagia

